

UZASADNIENIE

W dniu 8 sierpnia 2016 roku wnioskodawczyni I. R. wniosła o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. S. (1) z dnia 13 czerwca 2016r. wydanego w sprawie o sygn. I Ns 692/16. Wnioskodawczyni wskazała, że zmarła sporządziła testament notarialny w dniu 5 stycznia 2016r., którym powołała ją do dziedziczenia. Sąd w sprawie o sygn. I Ns 692/16 stwierdził nabycie spadku na rzecz K. R. w oparciu o wcześniejszy testament spadkodawczyni. I. R. nie była uczestniczką w tym postępowaniu.

Pismem z dnia 26 września 2016r. wnioskodawczyni wskazała jako uczestników: J. W., I. W., E. W., K. W., J. S. (2) i K. R..

Uczestnik E. W. w piśmie z dnia 3 listopada 2016r. wskazał, że spadkodawczyni uzgodniła z K. R., że mieszkanie przypadnie jej i uczestniczka wykupiła mieszkanie w spółdzielni. Zaś później uczestnik dowiedział się od spadkodawczyni, że zamierza zmienić to rozporządzenie pod presją opiekunki I. R., która zagroziła, że przestanie się nią opiekować.

Uczestnik J. W. zajął podobne stanowisko, wskazał że wnioskodawczyni wyłudziła testament wykorzystując paniczny lęk spadkodawczyni, że zostanie bez opieki i trafi do domu starców.

Z wnioskiem nie zgodził się także I. W., który wskazał że spadkodawczyni pracowała w domu opieki na centrali telefonicznej i zawsze powtarzała, że nie chce tam na starość trafić. Wynagradzała za opiekę I. R..

Uczestniczka K. R. wniosła o oddalenie wniosku i unieważnienie testamentu z dnia 5 stycznia 2016r. Wskazała, że spadkodawczyni była zmuszana szantażem do zmiany wcześniejszego testamentu. Spadkodawczyni przepraszała uczestniczkę i mówiła, że musi przepisać mieszkanie I. R..

Uczestnicy zakwestionowali ważność testamentu, na który powołuje się wnioskodawczyni.

Uczestniczka J. S. (2) oświadczyła, że wyjechała z Ł. w 1967r. i nie kontaktowała się z innymi uczestnikami. Oświadczyła, że spadkodawczyni traktowała K. R. jak córkę.

Na rozprawie w dniu 14 listopada 2018r. uczestniczka K. R. oświadczyła, że zmieniła nazwisko na R..

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2018r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił wniosek. Sąd I instancji nakazał pobrać od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1195,63 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Nadto, Sąd I instancji ustalił, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła wnioskodawczyni.

Skarżąca zarzuciła rozstrzygnięciu:

1.naruszenie prawa materialnego tj:

- art. 945 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 82 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie wskutek przyjęcia, że testament sporządzony w stanie ograniczenia swobody podjęcia decyzji przez testatorkę jest nieważny;

2.naruszenie przepisów prawa procesowego tj:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie jego oceny, a w konsekwencji przyjęcie, że spadkodawczyni w chwili

sporządzenia testamentu notarialnego z dnia 5 stycznia 2016r. działała w sytuacji „bez wyjścia” pod presją, przez co nastąpiło ograniczenie swobody podjęcia decyzji,

- art. 670 k.p.c. poprzez dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłych psychiatry i psychologa, mimo że strona reprezentowana przez fachowego pełnomocnika takiego dowodu nie zgłosiła.

W konkluzji skarżąca wniosła o:

1.zmianę zaskarżonego postanowienia i zmianę postanowienia Sądu z dnia 13 czerwca 2016r. w sprawie sygn. akt INs 692/16, stwierdzającego nabycie spadku po J. S. (1) w ten sposób, że orzeczenie, iż spadek po J. S. (3) z domu W., zmarłej w dniu 8 marca 2016r. w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 5 stycznia 2016r., sporządzonego przed notariuszem A. W. nr aktu Rep.A 28/2016r. nabyła w całości I. R.;

2.O. uczestników kosztami postępowania w sprawie;

3.Zasadzenie od uczestników na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka K. R. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od wnioskodawczyni kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające.

Ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania.

W szczególności, nie znajduje żadnego uzasadnienia zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd I instancji dokonując ustaleń stanu faktycznego, wskazał dowody, na których oparł te ustalenia, jak również wskazał dowody, którym odmówił wiary ze wskazaniem przyczyn takiej decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd I instancji jest spójna, logiczna i konsekwentna, jak również nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym.

Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, biorąc pod uwagę ocenę sytuacji, w jakiej znajdowała się spadkodawczyni jak również jej stan psychiczny, można uznać z dużym prawdopodobieństwem, że wystąpiło ograniczenie swobody podjęcia decyzji przy sporządzaniu przez nią testamentu w dniu 5 stycznia 2016r.

Jak wynika z ustaleń stanu faktycznego poczynionych przez Sąd I instancji, J. S. (1) była osobą hojną, wrażliwą na krzywdę ludzką, chętnie dzielącą się z innymi. Pracowała na centrali telefonicznej w domu opieki. Fakt ten zdeterminował jej silny lęk przed opieką instytucjonalną, od której sama mogłaby stać się zależna. Była osobą niezależną, dla której wartością było np. samodzielne mieszkanie. Niechcąc uzależnienia od innych, nie chciała, mimo propozycji, zamieszkać u żadnego z krewnych. J. S. (1) zależało na testamencie, który przekazywałby mieszkanie w ręce kogoś z rodziny. J. S. (4) była osobą zorganizowaną, myślącą perspektywicznie, która wcześniej troszczyła się o uregulowanie spraw dotyczących jej śmierci — sprawy mieszkania i pochówku, spraw, którymi sama nie mogła się zająć.

Zgodzić należy się w pełni z Sądem I instancji, że analizę motywów działania J. S. (4) należy odnosić do sytuacji życiowej spadkodawczyni, którą w dużym stopniu determinował pogarszający się stan zdrowia. Już wcześniej korzystała z pomocy w pracach domowych. Po powrocie ze szpitala w 2014 roku wymagała intensywniejszej pomocy, w 2015 roku po kolejnym pobycie w szpitalu jej stan pogorszył się do takiego stopnia, że nie mogła samodzielnie funkcjonować. Wraz z utratą sił i pogorszeniem zdrowia, narastającym stopniem niesprawności pojawiały się u J. S. (4) stany gorszego funkcjonowania psychicznego.

Około roku 2014 zintensyfikowała się relacja testatorki z opiekującą się nią I. R., która zapewniała jej podstawowe potrzeby, od której była całkowicie uzależniona. Relacja ta na pewno była relacją, która oprócz transakcyjnego, miała wymiar emocjonalny. Skargi dotyczące nacisku na testatorkę celem przepisania mieszkania, obawy przed opiekunką i jej emocjonalnymi reakcjami, a także przed porzuceniem opieki nad J. S. (1) pojawiają się głównie w rozmowach z rodziną. W kontaktach z osobami, które znały obydwie pani nie ma takich informacji, co może potwierdzać obawę J. S. (4), że gdy wnioskodawczyni spotka się z krytyką jej zachowania porzuci opiekę nad nią.

Konflikt między kobietami pod koniec listopada-na początku grudnia 2015 roku, poprzedził czas przygotowania do sporządzenia kolejnego testamentu. Sprawa mieszkania wyływała w rozmowach telefonicznych z rodziną, spadkodawczyni używała słowa „muszę”, wskazując na konieczność przepisania mieszkania wnioskodawczyni. Towarzyszyło temu silne pobudzenie emocjonalne, płacz, co pozwala wnosić, że z psychologicznego punktu widzenia dla spadkodawczyni była to sytuacja trudna, powodująca duży dyskomfort psychiczny, rozumiana, jako sytuacja „bez wyjścia”, pod presją.

Rację ma Sad I instancji, że wartością nadrzędną dla spadkodawczyni było pozostanie we własnym domu do śmierci, a to możliwe było tylko przy odpowiedniej opiece, prawdopodobnie odczuwała duży lęk, że opieki takiej może zabraknąć i była gotowa ponieść wysokie koszty, by taką opiekę utrzymać. W tym stanie rzeczy trafne było przyjęcie przez Sąd I instancji, że motywem decyzji o zmianie testamentu był strach, poczucie bezradności i lęk przed pozostaniem samą.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 670 k.p.c. polegający ani dopuszczeniu przez Sąd I instancji z urzędu dowodu z opinii psychiatry i psychologa.

Wbrew stanowisku skarżącej, w sytuacji ujawnienia nowego testamentu obowiązkiem Sądu było zbadanie jego ważności, co także obejmowało badanie z urzędu warunków formalnych na zarzut uczestnika – nieważności z przyczyn wskazanych w art. 945 § 1 k.c.

Nie znajdują także uzasadnienia zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego tj. art. 945 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 82 k.c.

W rozpoznawanej sprawie I. R. wniosła o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. S. (4) z dnia 13 czerwca 2016r. wydanego w sprawie o sygn. I Nas 692/16. Wnioskodawczyni wskazała, że zmarła sporządziła testament notarialny w dniu 5 stycznia 2016r., którym powołała ją do dziedziczenia.

Uczestnicy postępowania K. R., J. W., I. W., K. W. i E. W. zakwestionowali ważność testamentu sporządzonego w dniu 5 stycznia 2016 roku, powołując się na wadę oświadczenia woli w postaci braku swobody w dacie testowania.

Stosownie do regulacji zawartej w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; przy czym na nieważność testamentu nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku (art. 945 § 2 k.c.).

Sąd I instancji prawidłowo zinterpretował sformułowanie „stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli” i trafnie przyjął, że musi być odniesiony do stanu psychiki i intelektu osoby składającej oświadczenie woli. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej

oświadczenie woli. Stan wyłączający swobodę musi również wynikać z przyczyny wewnętrznej umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej.

W rozpoznawanej sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego psychiatry i psychologa na okoliczność stanu zdrowia psychicznego spadkodawczyni w chwili sporządzenia testamentu z dnia 5 stycznia 2016 roku. Biegle były zgodne, że nie zachodzą okoliczności świadczące o wyłączeniu świadomości, jednak wskazały, że zachodzi wątpliwość, co do swobody podjęcia i wyrażenia woli.

Biegła psycholog szczegółowo opisała motyw i sytuację, w jakiej znajdowała się spadkodawczyni przystępując do czynności notarialnej. Motywem decyzji o zmianie testamentu był strach, poczucie bezradności i lęk przed pozostaniem samą.

Jak wynika z zebranego materiału dowodowego, sprawa mieszkania wpływała w rozmowach telefonicznych z rodziną, spadkodawczyni używała słowa „muszę”, wskazując na konieczność przepisania mieszkania wnioskodawczyni. Towarzyszyło temu silne pobudzenie emocjonalne, płacz, co pozwala wnosić, że z psychologicznego punktu widzenia dla spadkodawczyni była to sytuacja trudna, powodująca duży dyskomfort psychiczny, rozumiana, jako sytuacja „bez wyjścia”, pod presją.

Zgodzić należy się, zatem z Sądem I instancji, że wystąpiło ograniczenie swobody podjęcia decyzji przez spadkodawczynię w momencie sporządzania przez nią testamentu w dniu 5 stycznia 2016r.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy oddalił apelację, jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. W zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekła na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.